

SYLWIA BORYSIAK<sup>1</sup>

# Pojęcie i cechy charakterystyczne zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia

## Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jako źródła zobowiązania, znanego już w prawie rzymskim, któremu nieobce były najistotniejsze związane z nim problemy, a także sposoby rozwiązywania tych problemów.

Autorka, mając świadomość złożoności zagadnień związanych z bezpodstawnym wzbogaceniem oraz problemów, których może nastęrczać stosowanie tej instytucji, skupia się na przedstawieniu pojęcia oraz cech charakterystycznych instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jako zobowiązania. Zostały one wymienione w jednym tylko przepisie – art. 405 Kodeksu cywilnego, jednak na pozór oczywista regulacja zawiera w sobie kilka niewypowiedzianych wprost elementów, które trzeba uwzględnić przy ocenie, czy doszło do bezpodstawnego wzbogacenia.

Autorka zwraca uwagę na to, że o szczególnym charakterze bezpodstawnego wzbogacenia świadczą przede wszystkim pozytywne przesłanki jego powstania. Przesłankami tymi są: uzyskanie korzyści przez jedną osobę, uzyskanie tej korzyści kosztem innej osoby, związek między wzbogaceniem a zubożeniem oraz brak podstawy prawnej wzbogacenia, przy czym należy nadmienić, że Kodeks cywilny nie stanowi nic na temat przesłanki związku. Przesłankami nie będą natomiast wiedza ani wola osoby wzbogaconej. Odpowiedzialność wzbogaconego z tego tytułu będzie w takim razie obciążała go bez względu na to, co było przyczyną uzyskania przez niego korzyści majątkowej.

**Słowa kluczowe:** bezpodstawne wzbogacenie, zobowiązanie, korzyść majątkowa, zubożenie

---

<sup>1</sup> Sylwia Borysiak – studentka studiów prawniczych w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Warszawie; e-mail: sylwia-borysiak@wp.pl; ORCID: 0000-0001-9975-0693.

SYLWIA BORYSIAK

# The Definition and Characteristics of Obligations under Unjust Enrichment

## Abstract

The purpose of the article is to discuss unjust enrichment as a source of obligations, already known in Roman law, which dealt with the most important problems related to the matter in question and ways to solve those problems in practice.

The author, aware of the complexity of the issues related to unjust enrichment and the problems that may arise from the application of this institution, will focus on the presentation of the definition and the characteristics of unjust enrichment as a source of obligations. These characteristics are covered only in Article 405 of the Civil Code, but the apparently obvious regulation includes some unnamed elements that need to be taken into account when deciding whether unjust enrichment has actually taken place.

The author intends to show that the special nature of unjust enrichment is determined first and foremost by the fulfilment of the conditions for its occurrence. These conditions include: an individual's gain, benefiting at the expense of another person, the relationship between enrichment and impoverishment and the lack of legal grounds for enrichment; it should be added, however, that the Civil Code does not speak of the last of the listed conditions. The knowledge or the will of the enriched person will not be considered such conditions, though. The liability of the enriched person in such circumstances will occur regardless of the cause of the person's gain.

**Keywords:** unjust enrichment, obligation, financial gain, impoverishment

## Uwagi wstępne

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, tj. art. 405–414 k.c., zostały umiejscowione przez polskiego ustawodawcę w tytule V księgi trzeciej – Zobowiązania. Daje to podstawę do stwierdzenia, że bezpodstawne wzbogacenie – obok innych instytucji uregulowanych w księdze trzeciej Kodeksu cywilnego – jest źródłem zobowiązań. Przed przystąpieniem do analizy tematu artykułu należałoby zatem najpierw wyjaśnić, czym w rozumieniu polskiego prawa cywilnego jest zobowiązanie.

Definicja zobowiązania została zawarta w art. 353 § 1 k.c., który stanowi, że zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Mamy zatem zawsze do czynienia z jednej strony z „wierzycielem” oraz przysługującą mu „wierzytelnością”, z drugiej zaś z „dłużnikiem” i ciążącym na nim „długiem”<sup>2</sup>. Analiza tego przepisu pozwala zatem na przyjęcie, że zobowiązanie to stosunek prawny polegający na tym, iż jedna osoba (wierzyciel) ma prawo żądać spełnienia świadczenia, podczas gdy na drugiej osobie (nazywanej dłużnikiem) ciąży obowiązek spełnienia tego świadczenia. Uprawnienie wierzyciela jest określane mianem wierzytelności, a obowiązek dłużnika – długiem<sup>3</sup>. Zdaniem autorki w najprostszy i zarazem najbardziej precyzyjny sposób definicję zobowiązania przedstawił Krzysztof Pietrzykowski, który stwierdził, że „na treść każdego stosunku zobowiązaniowego składa się istnienie uprawnienia po stronie wierzyciela i skorelowanego z nim obowiązku dłużnika. Nie może więc zasadniczo istnieć ani wierzytelność bez odpowiadającego jej długu, ani też dług bez wierzytelności<sup>4</sup>”.

<sup>2</sup> A. Ohanowicz, [w:] W. Czachórski (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Wrocław 1981, s. 40. Ibidem, s. 54: „Treścią każdego stosunku cywilnoprawnego, a zatem i stosunku zobowiązaniowego, są określone prawa i obowiązki podmiotów tego stosunku. Chodzi więc o uprawnienia wierzyciela ujęte jako prawo podmiotowe oraz o obowiązki dłużnika. Nie stanowi natomiast treści zobowiązania zachowanie się dłużnika odpowiadające ciążącemu na tym dłużniku obowiązkowi, czyli świadczenie. Do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy bowiem obowiązek świadczenia, ale nie samo świadczenie będące tylko realizacją tego obowiązku”.

<sup>3</sup> T. Wiśniewski, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2011, s. 15.

<sup>4</sup> K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449<sup>11</sup>*, t. I, Warszawa 2005, s. 823; ibidem, s. 823–824: „Stosunek zobowiązaniowy jest źródłem tzw. praw względnych, które w od-

Na łamach niniejszego artykułu autorka zamierza wykazać między innymi, że bezpodstawne wzbogacenie jest źródłem zobowiązania, gdyż można odnaleźć w tej instytucji wszystkie cechy wskazane w zawartej w art. 353 § 1 k.c. definicji zobowiązania.

## Pojęcie

Pojęcie bezpodstawnego wzbogacenia zostało zdefiniowane w art. 405 k.c., zgodnie z którym „kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości”.

Bezpodstawne wzbogacenie jest więc źródłem zobowiązania, którego strony to wzbogacony (dłużnik) oraz ten, czym kosztem nastąpiło wzbogacenie (wierzyciel). Przedstawiciele doktryny są co do tego zgodni, a tytułem przykładu można przytoczyć np. słowa Piotra Mostowika, że „bezpodstawne wzbogacenie, podobnie jak czynność prawna oraz czyn niedozwolony, stanowi źródło zobowiązania”<sup>5</sup>, czy też Krzysztofa Pietrzykowskiego, który pisze, iż „uzyskanie korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej jest samoistnym źródłem zobowiązania określonego jako zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia”<sup>6</sup>.

## Cechy charakterystyczne zobowiązania

Lektura przepisu art. 405 k.c. pozwala zauważyć, że bezpodstawne wzbogacenie jako zobowiązanie charakteryzuje się:

- 1) uzyskaniem korzyści majątkowej (wzbogacenia się) przez jakąś osobę,
- 2) uzyskaniem tejże korzyści kosztem innej osoby (część doktryny posługuje się tu również określeniem zubożenie<sup>7</sup>),
- 3) brakiem podstawy prawnej dla uzyskanej korzyści.

---

różnieniu od praw bezwzględnych skutecznych *erga omnes* są zasadniczo skuteczne jedynie wobec drugiej strony stosunku prawnego (skuteczność *inter partes*). Oznacza to, że regułą w ramach stosunków zobowiązaniowych jest, iż uprawniony z tytułu prawa względnego (wierzyciel) może domagać się respektowania swego prawa wobec drugiej strony, z którą jest związany węzłem obligacyjnym, a nie wobec osób trzecich, z którymi nie pozostaje w relacjach zobowiązaniowych”.

<sup>5</sup> P. Mostowik, *Bezpodstawne wzbogacenie*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, 2, s. 43.

<sup>6</sup> K. Pietrzykowski (red.), op. cit., s. 1058.

<sup>7</sup> Zostało to bliżej przedstawione w części dotyczącej omówienia przesłanki uzyskania korzyści kosztem innej osoby.

W literaturze przedmiotu można również spotkać podnoszenie istnienia czwartej przesłanki, a mianowicie związku między wzbogaceniem a zubożeniem. Powtarzając za Alfredem Ohanowiczem – „dopiero kiedy te wszystkie przesłanki zachodzą, można mówić o powstaniu roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia. Samo bowiem określenie rozciągnięcia obowiązku wydania nie przesądza jeszcze o charakterze roszczenia. Są bowiem przypadki, kiedy ustawa oznacza obowiązek wydania korzyści w granicach wzbogacenia, a podstawa tego zobowiązania jest zupełnie inna”<sup>8</sup>.

### Uzyskanie korzyści majątkowej (wzbogacenie)

Wzbogacenie, czyli uzyskanie korzyści majątkowej, jest pierwszą przesłanką konieczną do powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Obecna regulacja art. 405 k.c., w którym wprost zostało zawarte określenie „korzyść majątkowa”, nie pozostawia wątpliwości, że musi mieć ona właśnie majątkowy charakter<sup>9</sup>.

Dla powstania zobowiązania i roszczenia znaczenie ma więc nie zmniejszenie się majątku wierzyciela czy uszczerbek na nim, ale zwiększenie się majątku dłużnika. „Nie chodzi zatem o naprawienie szkody – tej może w ogóle nie być (nawet *lucrum cessans*), lecz o zwrot korzyści (...). W braku wzbogacenia, roszczenie z art. 405 k.c. nie powstaje”<sup>10</sup>. Korzyść uzyskana przez dłużnika (wzbogaconego) musi mieć zatem swój równoważnik pieniężny. „Korzyść nie dająca się ocenić i pozbawiona tego równoważnika nie może być uważana za wzbogacenie”<sup>11</sup>. Wobec tego korzyści niemajątkowe, duchowe czy moralne nie rodzą obowiązku zwrotu<sup>12</sup>. Korzyść niemajątkowa to taka, która nie daje się wyrazić w pieniądzu i nie ma, nawet pośredniego, wpływu na stan majątku<sup>13</sup>. Korzyść majątkowa natomiast może przybrać

<sup>8</sup> A. Ohanowicz, [w:] W. Czachórski (red.), op. cit., s. 478; ibidem: „Na przykład można żądać dopłaty sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (art. 1000 k.c.) tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny, lecz roszczenie to opiera się na prawie do zachowku, a nie na bezpodstawnym wzbogaceniu”.

<sup>9</sup> P. Mostowik, [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2009, s. 243: „Uzasadnia to samo brzmienie art. 405 KC, w którym mowa o ‘korzyści majątkowej’ oraz cel omawianych zobowiązań, które mają za zadanie przywrócić równowagę majątkową”.

<sup>10</sup> P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 61.

<sup>11</sup> A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 92–93.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> P. Księżak, op. cit., s. 61; ibidem: „Przykładem może być korzyść, jaką ktoś odniósł z urzędzenia koło jego domu parku albo korzyść, jaką odnoszą bierni mieszkańcy z aktywności sąsiadów, którzy dbają o teren wokół domu: sprzątają, zajmują się roślinnością itd.”; A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie...*, s. 71: „Przeciw rozszerzeniu pojęcia wzbogacenia także na korzyści niemajątkowe

formę zwiększenia się aktywów wzbogaconego, albo zmniejszenia się jego pasywów, czyli uniknięcia ubytku czy też zaoszczędzenia wydatków, które musiałby ponieść.

Należy w tym momencie zaznaczyć, że korzyścią majątkową będzie także zaoszczędzenie wydatku na osiągnięcie również korzyści niemajątkowej. Jednak „aby przyjąć zaoszczędzenie wydatku (korzyść majątkową) w wypadku uzyskania korzyści duchowej, należy stwierdzić, jedną z dwóch okoliczności:

- 1) wydatek ten byłby przez wzbogaconego i tak poniesiony lub
- 2) wzbogacony sam wkroczył w cudze prawo”<sup>14</sup>.

Alfred Ohanowicz pisze, że oszczędzenie wydatków może jednak tylko wówczas uchodzić za wzbogacenie, jeśli wydatki te byłyby konieczne i zainteresowany musiałby je ponieść z własnego majątku bez żadnych widoków na ich zwrot. Wzbogacenie należy przyjąć także w przypadku, kiedy „wzbogacony” w ostatecznym rezultacie nie miał żadnego zysku, a nawet poniósł stratę, jeśli wskutek niesłusznego wzbogacenia strata ta stała się mniejsza niż byłaby bez tego<sup>15</sup>.

Co do tego, że korzyść może polegać nie tylko na konkretnym przysporzeniu, ale również na zaoszczędzeniu wydatków, doktryna jest zgodna. Ponadto stanowisko takie wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 1973 r., w którym stwierdził, że korzyścią majątkową w rozumieniu art. 405 k.c. jest nie tylko bezpośrednie przesunięcie wartości majątkowych z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, ale również zapłacenie przez zubożonego długu, do którego zapłaty był zobowiązany wzbogacony<sup>16</sup>.

---

przemawiają też względy społeczne. Już bowiem wzbogacenie majątkowe stwarza trudną sytuację wzbogaconego, który bez nieraz swej woli uzyskał korzyści, za które musi zapłacić ekwiwalent pieniężny, jeśli nie może ich zwrócić w naturze. Ta ostatnia ewentualność zachodziłaby zawsze przy wzbogaceniu niemajątkowym, gdyż tutaj zwrot w naturze jest wykluczony”.

<sup>14</sup> P. Książak, op. cit., s. 62.

<sup>15</sup> A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie...*, s. 91–92; ibidem: „Na przykład ktoś w dobrej wierze użył do fabrykacji cudzego patentu i w rezultacie poniósł stratę, która bez tego użycia byłaby jeszcze większa”.

<sup>16</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1973r., II CR 648/72, OSNC 1973, nr 11, poz. 200: „Okoliczność, że osoba trzecia pokrywa zobowiązanie jednego z dłużników solidarnych, nie stanowi przeszkody do przyjęcia, iż nastąpiło wzbogacenie się drugiego z tych dłużników, gdyż zwolnienie z długu w drodze zaspokojenia wierzyciela przez jednego z dłużników (art. 366 § 1 k.c.) jest uzyskaniem korzyści w rozumieniu art. 405 k.c. przez pozostałych dłużników solidarnych. Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 405 k.c. jest nie tylko bezpośrednie przesunięcie wartości majątkowych z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, ale również zapłacenie przez zubożonego długu, do którego zapłaty był zobowiązany wzbogacony. Możliwość żądania wydania korzyści lub zwrotu równowartości, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, nie jest uzależniona od wykazania przez wierzyciela, że dokonał on świadczenia w wykonaniu czyjegoś polecenia. Jedyną przesłanką konieczną do przyjęcia istnienia wzbogacenia jest wykazanie, że doszło do uzyskania korzyści majątkowej kosztem innej osoby – bez podstawy prawnej”;

Uzyskanie korzyści majątkowej może przybrać wiele różnych postaci. Dla potrzeb niniejszej pracy autorka zdecydowała się przedstawić tylko kilka z nich, które – jej zdaniem – najlepiej obrazują istotę rzeczy. I tak wzbogacenie może polegać na nabyciu prawa – przede wszystkim – własności, ale również innych praw rzeczowych. Może do tego dojść w wyniku połączenia, pomieszczenia i przeistoczenia czy nabycia od nieuprawnionego<sup>17</sup>. W końcu może do tego dojść poprzez nienależne świadczenie, będące szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia<sup>18</sup>.

Ulepszenie lub poprawienie cudzej rzeczy, zarówno ruchomej jak i nieruchomości, również będzie rodzajem wzbogacenia. „Należać tu będą wszelkiego rodzaju nakłady, których zwrot normują przeważnie przepisy szczególne”<sup>19</sup>.

Korzystanie z usług innej osoby, korzystanie z cudzej rzeczy lub dobra także może być wzbogaceniem<sup>20</sup>.

„Wzbogaceniem jest nie tylko nabycie wierzytelności lub prawa, lecz także umocnienie lub rozszerzenie istniejącego. Należą tu przypadki uzyskania przez wierzyciela lepszego miejsca hipotecznego, ustanowienie prawa zastawu lub poręki”<sup>21</sup>.

---

ciekawy przykład uzyskania korzyści majątkowej powodującej odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia można również odnaleźć na kanwie sprawy, która była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt V CSK 255/07, w której w wyniku awarii systemu transmisyjnego doszło do dwukrotnego uznania przez bank rachunku bankowego jednej ze stron postępowania (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., V CSK 255/07, LEX 435625).

<sup>17</sup> A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie...*, s. 81: „Na wyróżnienie zasługuje też nabycie rzeczy ulegających zużyciu i sum pieniężnych z uwagi na to, że tutaj z reguły będzie wykluczona rewindykacja, a roszczenie o zwrot niesłusznego wzbogacenia wystąpi w czystej formie jako jedyny środek ochrony naruszonego prawa”.

<sup>18</sup> Omówienie nienależnego świadczenia jako szczególnego przypadku bezpodstawnego wzbogacenia wykraczałoby poza zakres tematyczny niniejszego artykułu, dlatego autorka nie przeprowadzi analizy tego zagadnienia.

<sup>19</sup> A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie...*, s. 82.

<sup>20</sup> Idem, [w:] W. Czachórski (red.), *op. cit.*, s. 481: „Konieczne jest, by w tym przypadku wzbogacenie nastąpiło kosztem innej osoby i by można było je zakwalifikować jako bezpodstawne. Musi się więc przedstawiać jako nienależne świadczenie, albo przynajmniej musi być wykluczona intencja oddania usługi bezinteresownie”.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 480; idem, *Niesłuszne wzbogacenie...*, s. 82–83: „O ile pierwszy przypadek nie nasuwa wątpliwości, ponieważ o wartości realnej hipoteki rozstrzyga stopień jej pierwszeństwa, o tyle dwa następne są już kwestionowane. Podniesiono mianowicie zarzut, że nie można mówić o wzbogaceniu wierzyciela, ponieważ przez ustanowienie zastawu lub poręki dla istniejącej wierzytelności nie uzyskuje on niczego nowego. Wierzytelność jego istnieje nadal w tej samej rozciągłości co poprzednio i aktywa jego majątku nie ulegają zwiększeniu. Tak jednak nie jest. Sama bowiem kwota wierzytelności nie stanowi wyłącznie o jej rzeczywistej wartości majątkowej. Wierzytelności nominalne tej samej wysokości mają różny ‘kurs’, czyli oceniane są odmiennie, zależnie od

Przykładem wzbogacenia będzie także nabycie posiadania, albowiem „bez względu na to, czy uznamy posiadanie za rodzaj prawa podmiotowego, czy też tylko za stan faktyczny prawnie chroniony, ma ono tego rodzaju właściwości, które dają mu wartość majątkową”<sup>22</sup>.

Wzbogacenie polegające na uniknięciu ubytku obejmować będzie przypadki nieuzasadnionego zwolnienia z długu, zapłaty długu przez osobę trzecią, do tego niezobowiązują, lub poniesienia innego wydatku, który powinien był ponieść wzbogacony, jeśli wydatek ten był konieczny i zainteresowany musiałby go ponieść z własnego majątku bez żadnych widoków na zwrot<sup>23</sup>.

Do przypadków wzbogacenia nie będzie jednak zaliczać się nabycie samej szansy czy możliwości uzyskania korzyści<sup>24</sup>. Ze wzbogaceniem będziemy mieli do czynienia dopiero wówczas, gdy określona możliwość czy szansa zostanie zrealizowana. Wzbogaceniem nie będzie również polepszenie sytuacji procesowej przez ułatwienie dowodu, jak również odmowa zwrotu dokumentu, który stwierdza zobowiązanie lub wydanie pokwitowania. Sprawy te zostały uregulowane w sposób dostateczny przez przepisy szczególne. Nadto wierzyciel, który nie czyni zadość swemu obowiązkowi wydania pokwitowania czy dokumentu, nie uzyskuje w ten sposób żadnej korzyści majątkowej<sup>25</sup>.

Należy wspomnieć, że cechą charakterystyczną zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest również to, że nie ma znaczenia, czy korzyść

---

możliwości ich realizacji. ‘Wierzytelność jest bowiem tylko nadzieją, a zapłata rzeczywistością’. Otóż większe lub mniejsze prawdopodobieństwo przemiany tej nadziei w rzeczywistość rozstrzyga o wartości wierzytelności”.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 73; ibidem, s. 73–74: „Pomijając już bowiem sprawę ochrony posesoryjnej, to sam fakt posiadania powołuje do życia szereg domniemań nader ważnych dla posiadacza, a w szczególności, że posiadaczowi służy posiadane przezeń prawo. Posiadacz w dobrej wierze – a każdy posiadacz ma za sobą domniemanie dobrej wiary – nie jest zobowiązany do wynagrodzenia za używanie rzeczy, nie odpowiada za jej zużycie ani za uszkodzenie lub stratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy oddzielone w czasie jego posiadania w dobrej wierze oraz zachowuje pożytki cywilne, jakie pobrał, jeżeli stały się one w tym czasie wymagalnymi. Może też żądać zwrotu nakładów koniecznych, innych zaś nakładów tylko tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili zwrotu. Posiadanie może wreszcie doprowadzić do nabycia posiadanego prawa drogą zasiedzenia. Wszystko to są realne korzyści majątkowe, a nie tylko możliwości ich uzyskania i stąd też czynią one w zupełności zadość wymogowi wzbogacenia jako przesłanki powstania roszczenia o zwrot”.

<sup>23</sup> Idem, [w:] W. Czachórski (red.), op. cit., s. 481.

<sup>24</sup> E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 69: „Nabycie szansy wzbogacenia nie uzasadnia zobowiązania kondykcijnego, ponieważ potencjalne wzbogacenie nie jest po prostu wzbogaceniem”; również A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie...*, s. 86: „Sama bowiem możliwość wykorzystania sytuacji nie stanowi jeszcze korzyści majątkowej, gdyż nie wiadomo, czy zainteresowany będzie mógł i chciał ją wykorzystać”.

<sup>25</sup> A. Ohanowicz, [w:] W. Czachórski (red.), op. cit., s. 480.



majątkowa została uzyskana zgodnie z wolą czy nawet wiedzą osoby wzbogaconej. Stanowisko takie, że ani wiedza, ani wola osoby wzbogaconej nie są istotne do uznania, że nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2002 r.<sup>26</sup>.

Ostatnią kwestią, którą autorka chciałaby poruszyć przy omawianiu wzbogacenia jest to, czy wzbogacenie należy oceniać z subiektywnego punktu widzenia, czyli interesu wzbogaconego, czy też może z obiektywnego, jakim jest wartość rynkowa wzbogacenia. Skoro bowiem dla powstania bezpodstawnego wzbogacenia nie jest istotna wola czy też wiedza osoby wzbogaconej, może się zdarzyć tak, że wzbogacenie stanie się dla tejże osoby ciężarem czy niedogodnością, mimo że obiektywna wartość rynkowa jej majątku się zwiększy<sup>27</sup>. Rozstrzygając ten problem, „trzeba pamiętać, że podstawą roszczenia o zwrot wzbogacenia jest nie wyłącznie wzbogacenie jednej strony, lecz w równej mierze zubożenie drugiej. Stąd też przy ocenie korzyści nie może być rozstrzygająca jej wartość dla jednej strony, lecz dla obu i tym miernikiem będzie normalnie wartość powszechna, czyli rynkowa”<sup>28</sup>. Autorka zgadza się z tym stanowiskiem, a uzasadnia je chociażby przytoczona na wstępie artykułu definicja zobowiązania. Skoro bowiem dla stwierdzenia istnienia zobowiązania jako takiego dokonuje się oceny, czy w ramach tego stosunku istnieje określona wierzytelność, czyli uprawnienie przysługujące jednej z jego stron, które znajduje swe odbicie w obowiązku drugiej strony, nazywanym długiem, to stan wzbogacenia wywołujący określone skutki w majątku wzbogaconego nie może być oceniany tylko przez pryzmat jego interesów.

Podsumowując rozważania dotyczące uzyskania korzyści jako cechy zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, trzeba powiedzieć, że korzyść ta musi mieć charakter majątkowy. Korzyści niemajątkowe nie rodzą obowiązku zwrotu. Wzbogacenie może polegać albo na zwiększeniu się aktywów wzbogaconego, czyli konkretnym przysporzeniu, albo na zmniejszeniu się jego pasywów, czyli zaoszczędzeniu wydatków, uniknięciu ubytku, a nawet poniesieniu straty mniejszej, niż powinien był ponieść lub ponieśćby, gdyby nie wzbogacenie. Wzbogaceniem

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r., V CKN 641/00 (niepubl.): „Przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia wynikają z treści art. 405 k.c. i obejmują uzyskanie korzyści kosztem innej osoby. Nie ma innych warunków uznania, że nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie. W szczególności nie należy do nich ani wiedza, ani też wola osoby wzbogaconej, wręcz odwrotnie, do bezpodstawnego wzbogacenia może dojść nawet wbrew woli osoby, na rzecz której wzbogacenie nastąpiło”.

<sup>27</sup> A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie...*, s. 93: „Na przykład ktoś w dobrej wierze wznosił budynek [na cudzym gruncie – przyp. S. B.], który właścicielowi nie tylko nie jest potrzebny, lecz nawet szpeci mu całą posiadłość, a mimo to musi mu zwrócić przynajmniej sumę równą tej, o jaką zwiększyła się wartość nieruchomości”.

<sup>28</sup> Idem, [w:] W. Czachórski (red.), op. cit., s. 481.

nie będzie jednakże szansa czy możliwość nabycia korzyści. Ponadto dla oceny wzbogacenia nie ma znaczenia wiedza czy wola osoby wzbogaconej, a jego ocena następuje na podstawie obiektywnej, rynkowej wartości majątku, nie zaś na subiektywnego odczucia wzbogaconego.

### Uzyskanie korzyści kosztem innej osoby

Kolejną cechą charakterystyczną zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wzbogacenie „kosztem innej osoby”.

Na wstępie autorka zwraca uwagę na to, że część przedstawicieli doktryny skłania się ku pogładowi, iż zawarte w art. 405 k.c. określenie „kosztem innej osoby” będzie w tym przypadku tożsame z pojęciem „zubożenie”<sup>29</sup>. Argumentują to tym, że wierzyciel nie musi ponieść konkretnej straty czy szkody. Przesłanka powstania roszczenia zaistnieje bowiem nawet wtedy, gdy nie nastąpi przejście pewnych wartości z jednego majątku do drugiego<sup>30</sup>. Jak pisze Alfred Ohanowicz „zubożenie należy więc przyjąć nie tylko wówczas, kiedy nastąpi bezpośrednio przesunięcie majątkowe i uzyskana korzyść uszczupla majątek zubożonego, lecz i wtedy, gdy skutek uzyskania korzyści pierwotny majątek zubożonego nie uległ zwiększeniu. Inaczej tu jednak niż przy *lucrum cessans* przy obowiązku wynagrodzenia szkody nie jest rzeczą obojętną, co stało się z zyskiem, który poszkodowanego ominął i czy w ogóle byłby go osiągnął. Przy bezpodstawnym wzbogaceniu zysk ten musi ktoś osiągnąć w postaci wzbogacenia, bez którego roszczenie o zwrot nie mogłoby w ogóle powstać”<sup>31</sup>. Twierdzi on dalej, że „zubożenie, tak jak wzbogacenie, musi mieć charakter majątkowy i tak samo jak tam ocena uszczerbku powinna opierać się na przesłankach obiektywnych. Zubożenie można zatem przyjąć zawsze wtedy, kiedy można stwierdzić istnienie szkody majątkowej w tym znaczeniu, w jakim

<sup>29</sup> Np. ibidem, s. 481–482; E. Łętowska, op. cit., s. 72; K. Pietrzykowski (red.), op. cit., s. 1057.

<sup>30</sup> E. Łętowska, op. cit., s. 63 jako przykład podaje tu zubożenie polegające na świadczeniu pracy, siły roboczej, usługi oraz wyrażające się w korzystaniu z cudzego dobra lub cudzej rzeczy; ibidem, s. 63–64: „W tych wszystkich wypadkach brak ‘przesunięcia’ składnika majątkowego; nie ma jednak wątpliwości, że doszło do wzbogacenia ‘kosztem’ innej osoby. W naszych czasach występuje tendencja do rozszerzania obrotu różnymi dobrami na zasadach komercyjnych, co wpływa na rozszerzenie potencjalnego zakresu wzbogacenia podlegającego zwrotowi. Po pierwsze, postępuje komercjalizacja najrozmaitszych dóbr o niemajątkowym charakterze, np. informacji czy ich zbiorów, *know-how*, pomysłów fruktyfikacji rozmaitych dóbr, co jest obecnie przedmiotem obrotu. Zjawisko to zostało określone jako ‘komercjalizacja wartości użytkowej przedmiotów’. To powoduje, że zakres pojęcia ‘majątkowej korzyści’ ulega rozszerzeniu”.

<sup>31</sup> A. Ohanowicz, [w:] W. Czachórski (red.), op. cit., s. 482.

występuje ona przy ustalaniu obowiązku wynagrodzenia szkody<sup>32</sup>. Stosowanie tychże reguł do przypadków zubożenia, które trudno jest powiązać z ubytkiem majątkowym pozwala na ustalenie w każdej sytuacji, że korzyść została uzyskana ze szkodą innej osoby, czyli jej kosztem. Zwłaszcza w razie korzystania z czyichś rzeczy czy usług zubożenie polega na tym, że zubożony hipotetycznie mógłby odnieść z nich korzyść poprzez ich odpłatne oddanie do używania innym osobom. Trudności nie przysparza też stosowanie owych reguł, jeśli doszło do naruszenia praw na dobrach niematerialnych. „Roszczenie nie powstaje tylko wówczas, gdy według zachodzących okoliczności można w danym przypadku przyjąć, że zamiarem zubożonego było przysporzyć wzbogaconemu tę korzyść bezpłatnie<sup>33</sup>”.

Odmienne stanowisko w tej sprawie zajął Paweł Księżak, którego zdaniem „łączenie kwestii bezpodstawnego wzbogacenia z zakresem zubożenia, a nawet szkody prowadzi do nieprawidłowych uproszczeń<sup>34</sup>. Podnosi on, że zakres roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia wyznaczany jest tylko wzbogaceniem kosztem innej osoby. „Jeśli ktoś osiągnął korzyść, która nie wynika z wkroczenia w cudze prawa, to w tym zakresie roszczenie nie powstaje. Istnienie czy nieistnienie zubożenia nie ma tu nic do rzeczy<sup>35</sup>. Zdaniem autora zubożenie nie jest przesłanką bezpodstawnego wzbogacenia i nie ma żadnej potrzeby jego ustalania. Art. 405 k.c. nie stanowi nic na temat majątku zubożonego i obojętne jest, czy coś

---

<sup>32</sup> Ibidem: „Nie znaczy to wcale, by utożsamiać instytucje bezpodstawnego wzbogacenia i wynagrodzenia szkody, bo zawierają one różne wymogi powstania roszczeń, jednakże jeden jest wspólny, tj. uszczerbek majątkowy i nic nie stoi na przeszkodzie, by w jednym i w drugim przypadku posłużyć się tym samym pojęciem”.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 483: jako przykład naruszenia dóbr niematerialnych autor podaje przykład z naruszeniem cudzego patentu. „Jeżeli ktoś nieświadomie naruszył cudzy patent, to jest rzeczą obojętną, czy uprawniony mógł i chciał sam swoje prawo patentowe wyzyskać. Faktem jest, że wyzyskał je ktoś nieuprawniony, a uszczerbek uprawnionego polega na tym, że nie uzyskał tej równowartości, w zamian za którą pozwoliłby na skorzystanie ze swego patentu”.

<sup>34</sup> P. Księżak, op. cit., s. 70.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 69–70; „Skoro nie ma wymogu istnienia zubożenia, nie może być trafna teza, że jego zakres jest tożsamy (albo zbliżony) z zakresem szkody majątkowej jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. (...) Nawet *lucrum cessans* nie zawsze ma wystarczająco pojemny zakres, by odnieść pojęcie szkody do bezpodstawnego wzbogacenia. Po prostu nie ma szkody tam, gdzie ktoś skorzystał z cudzej rzeczy, której właściciel nie zamierzał wynajmować i której sam też nie używał albo w razie wykorzystania cudzego nazwiska, którego posiadacz nie zamierzał komercjalizować. Porównanie stanu majątku istniejącego z hipotetycznym stanem majątku, który byłby istniał, gdyby nie było zdarzenia, o którym mowa, prowadzi do wniosku, że ten, czyje dobra (prawa) zostały naruszone, niczego nie stracił. Mimo to, doszło do wzbogacenia kosztem tego, kto miał wyłączne prawo do eksploatacji określonych dóbr (praw)”.

z tego majątku wyszło. Istotne jest tylko określenie tego, że wzbogacenie nastąpiło i tego, czyja sfera praw jest źródłem wzbogacenia<sup>36</sup>.

Podobny do Alfreda Ohanowicza punkt widzenia prezentuje Ewa Łętowska. Podkreśla, że zubożenie dokonuje się „kosztem” zubożonego, co stanowi ujęcie szersze zakresowo niż wyjście określonej wartości z jego „majątku”. Zubożenie może być więc również brakiem korzyści, bez umniejszenia pierwotnego majątku. Chodzi tu więc o korzyść, która ominęła zubożonego, a przypadła wzbogaconemu<sup>37</sup>. Kwestią dowodową będzie wobec tego ustalenie, czy określona korzyść przypadłaby zubożonemu, gdyby nie zaistniało zdarzenie powodujące wzbogacenie.

Piotr Mostowik natomiast wprost pisze, że „istnienie zubożenia przyjmuje się zawsze wtedy, kiedy wystąpiła szkoda majątkowa w znaczeniu odszkodowawczym, z tym że przy *lucrum cessans* konieczne jest, by utracone korzyści otrzymał wzbogacony (a nie oceniamy jedynie z punktu widzenia zubożonego, że je utracił)”<sup>38</sup>.

Krzysztof Pietrzykowski zaś obu pojęć używa zamiennie, podobnie jak Krzysztof Kołakowski<sup>39</sup>.

Podsumowując dotychczasowe rozważania na podstawie porównania stanowisk niektórych przedstawicieli doktryny, można powiedzieć, że – mimo braku zgody co do utożsamiania pojęcia „kosztem innej osoby” z pojęciem „zubożenia”

<sup>36</sup> Ibidem, s. 58–59: Zasadność przyjęcia tożsamości wzbogacenia z jednej strony ze zubożeniem po drugiej stronie autor widzi tylko na gruncie regulacji instytucji bezpodstawnego wzbogacenia w takim kształcie, jaki wprowadzał poprzednio obowiązujący Kodeks zobowiązań w art. 123. „W Kodeksie zobowiązań art. 123 przewidywał, że korzyść ma być uzyskana ‘z majątku innej osoby’ (...). Na tle tamtego rozwiązania zasadne było przyjęcie, że wzbogacenie ma swe lustrzane odbicie w zubożeniu innego, którego majątek ponosi uszczerbek. W Kodeksie cywilnym jednakże ustawodawca zerwał z tym ograniczeniem i posłużył się znacznie szerszą formułą przyjętą w prawie niemieckim przez § 812 BGB, który mówi o wzbogaceniu *auf Kosten* innego. Różnica nie ma charakteru fundamentalnego, jest jednak dostrzegalna. W znacznej większości stanów faktycznych określenia ‘kosztem’ i ‘z majątku’ będą tożsame, a istnienie przesłanki zubożenia oczywiste. Jednakże nie zawsze tak będzie. Niejednokrotnie może dojść do wzbogacenia, które nie spowoduje żadnej zmiany w majątku innej osoby, jednakże będzie można ustalić, iż nastąpiło jej kosztem. Tym samym do wzbogacenia może dojść także w tych wypadkach, w których nie można stwierdzić szkody w rozumieniu przepisów odszkodowawczych, a mianowicie różnicy między hipotetycznym stanem majątku, który by istniał, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę, a stanem obecnym”.

<sup>37</sup> E. Łętowska, op. cit., s. 72; ibidem: „Tym więc różni się bezpodstawne wzbogacenie od odszkodowania obejmującego *lucrum cessans*, że to ostatnie jest objęte odszkodowaniem, niezależnie od tego, czy w ogóle powstało i jakie były jego dalsze losy. Zubożenie zaś musi przybrać u wzbogaconego postać realnie osiągniętej (i – co do zasady – wciąż istniejącej) korzyści majątkowej”.

<sup>38</sup> P. Mostowik, [w:] A. Olejniczak (red.), op. cit., s. 246; idem, *Bezpodstawne wzbogacenie...*, s. 58.

<sup>39</sup> K. Pietrzykowski (red.), op. cit., s. 1058: „Wzbogacenie jednej osoby musi nastąpić kosztem innej osoby. Zubożenie może zatem polegać, odwrotnie niż wzbogacenie, na zmniejszeniu aktywów lub na zwiększeniu pasywów zubożonego”; patrz też K. Kołakowski, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2011, s. 254–255.

– zgodni są co do tego, iż dla określenia istnienia omawianej tu przesłanki wzbogacenia „kosztem innej osoby”, zamiennie nazywanej przez niektórych „zubożeniem”, istotne jest to, czy określony zysk, stanowiący transfer z majątku wierzyciela bądź też nieuzyskanie przez niego korzyści, ujawnił się w majątku wzbogaconego jako przysporzenie lub zaoszczędzenie wydatków.

Mimo braku zgody w doktrynie co do używania pojęcia „zubożenie” na równi z pojęciem „kosztem innej osoby”, autorka zdecydowała się posługiwać tymi określeniami zamiennie. Jej zdaniem podane wcześniej przykłady pozwalają przyjąć, iż mimo zmiany terminologii w Kodeksie cywilnym względem tej, która była stosowana w Kodeksie zobowiązań, określenie zubożenie oddaje istotę równie dobrze, co zwrot „kosztem innej osoby”<sup>40</sup>.

Należy w tym momencie zaznaczyć, że w praktyce może dojść do sytuacji, w której wartość zubożenia nie będzie równa wartości wzbogacenia. W takim przypadku – zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego – „w wypadku nierówności niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia”<sup>41</sup>. „Wobec tego, jeżeli wysokość zubożenia nie odpowiada wysokości wzbogacenia, to przedmiotem roszczenia o zwrot jest mniejsza wartość wzbogacenia”<sup>42</sup>.

Na koniec rozważań dotyczących omawianego w tej części artykułu zubożenia jako cechy charakterystycznej zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia autorka pragnie podkreślić, iż może ono przybrać postać uszczerbku na majątku wierzyciela albo utraconych korzyści. Nie chodzi tu jednak tylko i wyłącznie o korzyści rzeczywiście utracone, ale także o te, które zubożony teoretycznie mógłby uzyskać poprzez odpłatne udostępnienie swoich rzeczy, praw czy usług. Konieczne jest, by zubożenie urzeczywistniło się jako określona korzyść u wzbogaconego. Może ono powstać w wyniku naruszenia cudzych dóbr materialnych lub niematerialnych, ale zawsze musi mieć – podobnie jak wzbogacenie – majątkowy

<sup>40</sup> Zdamę sobie sprawę, że może to budzić obiekcje niektórych czytelników, jednakże sądzę, że dla potrzeb niniejszej pracy, której celem jest w sposób prosty i czytelny przedstawienie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, zabieg ten pozwoli na uniknięcie chaosu redakcyjnego związanego z nieustannym odwoływaniem się do obu stanowisk i wpłynie na wzrost jej przejrzystości.

<sup>41</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 892/00 (niepubl.): „1. Wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. Wartości te nie muszą być równe, a w wypadku nierówności niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia”.

<sup>42</sup> P. Mostowik, [w:] A. Olejniczak (red.), op. cit., s. 244; ibidem: „Mając na względzie podawane w doktrynie przypadki, w których trudno wskazać zubożenie, trzeba by powyższą regułą doprecyzować i powiedzieć ‘jednostronnie’, że jeżeli wzbogacenie ma wartość niższą niż zubożenie, to tę wartość bierzemy pod uwagę, oceniając wysokość omawianego roszczenia. Do podobnego rezultatu prowadzi ścisła interpretacja językowa art. 405 KC, w którym mowa o zwrocie korzyści, a nie o wyrównaniu zubożenia”.

charakter, a ponadto jego ocena powinna być dokonana z obiektywnego punktu widzenia, a nie interesu zubożonego. Jednakże nie może być mowy o zubożeniu jako o przesłance z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jeśli czyjąś intencją było udostępnienie innej osobie swoich praw, rzeczy czy usług nieodpłatnie. Wreszcie trzeba zaznaczyć, że Kodeks cywilny posługuje się pojęciem „kosztem innej osoby”, a stanowisko doktryny co do tego, czy można to utożsamiać z pojęciem „zubożenia” czy nawet „szkody majątkowej” w znaczeniu, w jakim rozumie się to pojęcie przy określaniu obowiązku wynagrodzenia szkody, nie jest zgodne.

### Związek między wzbogaceniem a zubożeniem

Kodeks cywilny milczy na temat związku między wzbogaceniem a zubożeniem. Wymóg jego istnienia podnoszony jest natomiast przez niektórych przedstawicieli doktryny.

Nie zgadza się z tym Paweł Księżak. Te same zastrzeżenia, które ma do utożsamiania pojęć „kosztem innej osoby” z pojęciem „zubożenia” i poszukiwania przesłanki zubożenia, odnosi również do przesłanki związku między wzbogaceniem a zubożeniem. Twierdzi on, że zazwyczaj tam, gdzie doszło do uszczerbku na majątku można badać istnienie związku. Jednakże w sytuacjach, w których nie występuje zubożenie, nie występuje również tego typu powiązanie. Wzbogacenie zawsze ma nastąpić kosztem innej osoby, co oznacza, że występuje inne powiązanie – między wzbogaceniem, a jego źródłem. Chodzi tu jednak o pochodzenie gospodarcze wzbogacenia, a nie przyczynę sprawczą. Przesłanką roszczenia jest więc stwierdzenie, że to w prawach innej osoby jest źródło wzbogacenia<sup>43</sup>.

Konieczność ziszczenia się przesłanki związku dostrzega natomiast Alfred Ohanowicz, który pisze, że „zapatrywania na istotę tego związku są rozmaite i rozbieżne. Jedno jest tylko pewne i niekwestionowane, że związek taki musi istnieć, jeżeli ma powstać roszczenie o zwrot”<sup>44</sup>. Uzasadnia to poprzez odwołanie się do przesunięcia majątkowego powodującego wzbogacenie po jednej stronie i zubożenie po drugiej, gdyż przesunięcie to rozstrzyga o powstaniu roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (za czyją sprawą i w jaki sposób się ono dokonało, jest kwestią obojętną). Dlatego właśnie przeniesienie majątkowe czyni punktem wyjścia do rozważań nad związkiem. Źródła tego przeniesienia można ująć w kilka grup:

<sup>43</sup> P. Księżak, op. cit., s. 59–60.

<sup>44</sup> A. Ohanowicz, [w:] W. Czachórski (red.), op. cit., s. 483.

- a) działanie zubożonego<sup>45</sup>,
- b) działanie wzbogaconego<sup>46</sup>,
- c) działanie osoby trzeciej<sup>47</sup>,
- d) przypadek<sup>48</sup>.

W ten sam sposób źródła przesunięcia majątkowego grupuje Krzysztof Kołakowski. Może ono wynikać z działania wzbogaconego, może być następstwem czynności zubożonego, osób trzecich, a nawet sił przyrody<sup>49</sup>. Takie ujęcie źródeł przesunięcia majątkowego zostało ujęte również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r.<sup>50</sup>

Również w drugiej tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r. wskazano, że „bezpodstawne wzbogacenie może być skutkiem różnego rodzaju przyczyn, w tym także działania osoby zubożonej, osoby bezpodstawnie wzbogaconej lub osoby trzeciej. Wzbogacenie może przy tym przybrać formę zarówno nabycia rzeczy lub praw, jak i korzystania z cudzych usług; polega ono nie tylko na zwiększeniu aktywów wzbogaconego, lecz także na zmniejszeniu jego pasywów”<sup>51</sup>.

W związku z powyższym między wzbogaceniem i zubożeniem musi zachodzić zależność tego rodzaju, aby można było uznać, iż są to dwie strony tego samego przesunięcia majątkowego<sup>52</sup>. Muszą mieć zatem wspólne źródło, być spowodowane tą samą okolicznością i nie mogą być wywoływane różnymi przyczynami. E. Łętowska pisze, że jest to „związek o genetycznym charakterze – jedno i to samo zdarzenie jest przesłanką konieczną i wystarczającą zarówno wzbogacenia, jak i zubożenia”<sup>53</sup>. Również Krzysztof Pietrzykowski wskazuje, że pomiędzy wzbogaceniem

<sup>45</sup> Np. spełnienie świadczenia przez osobę do tego niezobowiązaną, przeniesienie własności lub innego prawa, wybudowanie na cudzym gruncie budynku ze swoich materiałów.

<sup>46</sup> Np. połączenie cudzych rzeczy ruchomych ze swoją nieruchomością, wybudowanie z cudzych materiałów budynku na swoim gruncie.

<sup>47</sup> Np. sprzedaż przez komornika rzeczy niebędącej własnością dłużnika.

<sup>48</sup> Np. przypadkowe połączenie rzeczy, zerwanie tamy powodujące zarybienie sąsiedniego stawu.

<sup>49</sup> K. Kołakowski, op. cit., s. 252; ibidem: jako akademicki przykład przesunięcia majątkowego wskutek działania sił przyrody autor podaje przykład przemieszczenia się ryb między stawami przy podniesieniu się poziomu wody.

<sup>50</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 220/05, LEX 172188.

<sup>51</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CK 221/06, LEX 369185.

<sup>52</sup> A. Ohanowicz, [w:] W. Czachórski (red.), op. cit., s. 484–485.

<sup>53</sup> E. Łętowska, op. cit., s. 73; jako przykład autorka podaje tu zamknięcie śluzy, które powoduje, że z jednej strony poziom wody w rzece wzrasta, a z drugiej opada. Trudno uznać, że zachodzi związek tego rodzaju, iż to wzrost wody poziomu po jednej stronie jest przyczyną jego opadnięcia po drugiej. Związek jest taki, że wspólnym źródłem obu zdarzeń jest zamknięcie śluzy. Efektowny przykład podaje również A. Ohanowicz poprzez odwołanie się do przełącznika, za pomocą

a zubożeniem istnieje współzależność, która wyraża się w tym, że zarówno korzyść, jak i uszczerbek są wynikiem tego samego zdarzenia<sup>54</sup>. Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1968 r., w którym stwierdził, że „konieczną przesłanką roszczenia opartego na przepisie art. 405 k.c. jest istnienie współzależności pomiędzy powstaniem korzyści w majątku wzbogaconego i uszczerbku w majątku zubożonego. Ta współzależność polega przede wszystkim na tym, że zarówno korzyść jak uszczerbek są wynikiem jednego zdarzenia. Nie podlega zatem wydaniu wzbogacenie spowodowane przez upływ terminu przedawnienia i prekluzji, gdy źródłem wzbogacenia z istoty są odrębne, od siebie niezależne stosunki prawne i zdarzenia”<sup>55</sup>.

Trzeba jednak pamiętać, że nie jest to związek przyczynowy, nie ma stosunku wynikania między zubożeniem a wzbogaceniem. Ani wzbogacenie nie jest skutkiem zubożenia, ani zubożenie nie jest skutkiem wzbogacenia. Są to po prostu dwa skutki innego zdarzenia, stanowiące ujawnienie pewnych zmian spowodowanych przesunięciem majątkowym. Związek ten jest wobec tego skierowany na poszukiwanie zdarzenia będącego przyczyną tak wzbogacenia, jak i zubożenia, a nie na ustalenie sprawcy, albowiem decydujący jest tu fakt przejścia jakiejś wartości z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego. Przyczyna tego przejścia jest zaś obojętna, ma po prostu być wspólna dla obu zdarzeń<sup>56</sup>.

Autorka przychyliła się do poglądów tej części autorów, według których bezpodstawne wzbogacenie charakteryzuje się również związkiem między wzbogaceniem a zubożeniem. Skoro bowiem samo wzbogacenie może powstać wbrew woli wzbogaconego i musi znajdować ono odzwierciedlenie w sferze praw innej osoby, to logicznym wydaje się, że musi istnieć pomiędzy nimi związek przyczynowy rozumiany jako zdarzenie, które doprowadziło do wzbogacenia po jednej z odpowiadającym mu zubożeniem po drugiej stronie.

Wątpliwości w związku z analizowanym tu zagadnieniem mogą powstać na tle tego, czy związek między wzbogaceniem a zubożeniem ma być bezpośredni. Chodzi tu o sytuacje tego typu, że korzyść, która wyszła z majątku zubożonego,

---

którego można jednocześnie zgasić jedną lampę i zapalić drugą. Oba te zdarzenia mają jedną i tę samą przyczynę, są dwoma skutkami innego zdarzenia, choć nie można powiedzieć, że zaświecenie się jednej lampy jest skutkiem zgaśnięcia drugiej. – A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie...*, s. 140.

<sup>54</sup> K. Pietrzykowski (red.), op. cit., s. 1059.

<sup>55</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., I CR 448/68, BSN 1969, nr 12, poz. 208.

<sup>56</sup> E. Łętowska, op. cit., s. 73; również A. Ohanowicz, W. Czachórski (red.), op. cit., s. 485; ibidem, s. 485–486: „Wartość ta nie musi przejść w tej samej postaci, w jakiej się znajdowała w majątku zubożonego, lecz w każdym razie musi pochodzić z tego samego majątku. Decydująca jest przeto geneza uzyskanej korzyści. Zubożenie i wzbogacenie są tylko ujawnieniem tych zmian, które przeniesienie wartości uczyniło w majątkach osób zainteresowanych. One tylko sygnalizują, że przeniesienie nastąpiło i zachodzi nimi niezmiennie współlistnienie”.



dotarła do majątku wzbogaconego nie w sposób bezpośredni, ale pośrednio przez majątek kogoś innego. Według E. Łętowskiej formuła zawarta w k.c., że wzbogacenie ma nastąpić nie „z majątku” zubożonego, ale jego „kosztem”, daje podstawy do stwierdzenia, że przesłanka związku między wzbogaceniem a zubożeniem nie musi być rozumiana w kategoriach rygorystycznie pojmowanej „bezpośredniości”<sup>57</sup>.

Alfred Ohanowicz twierdzi zaś, że o ile nie budzą wątpliwości sytuacje, w których „osobą pośredniczącą” będzie pełnomocnik czy przedstawiciel ustawowy – gdyż tutaj wzbogaconym zawsze będzie zastępowany – to w sytuacjach, w których pojawia się osoba działająca we własnym imieniu, ale na cudzy rachunek i nieuprawniona do tego, rozstrzygająca będzie możliwość ustalenia tożsamości danej korzyści. Jeśli tożsamość tę da się stwierdzić, mimo wędrowki teje korzyści przez majątki innych osób, to bez znaczenia jest jej pośrednie tudzież bezpośrednie przejście. Jeżeli natomiast uległaby ona połączeniu czy pomieszeniu w taki sposób, że nie da się ustalić, czy jest to ta sama wartość, która wyszła z majątku zubożonego, to wtedy przejście to powinno być oceniane między zubożonym a „pośrednikiem” oraz między „pośrednikiem” a wzbogaconym. Doniosłe będą tu w takim razie stosunki prawne zachodzące pomiędzy osobami biorącymi udział w przesunięciu korzyści między majątkami<sup>58</sup>.

Tytułem podsumowania związku przyczynowego autorka pragnie zaznaczyć, iż sam k.c. nic o nim nie wspomina. Jest on wyróżniany na gruncie doktryny, w której jednak nie ma zgody co do tego. Autorzy, którzy twierdzą, że ustalenie związku między wzbogaceniem a zubożeniem jest wymogiem koniecznym do powstania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, podnoszą, że związek ten ma polegać na tym, że wzbogacenie i zubożenie mają mieć wspólne źródło, czyli musi być

<sup>57</sup> E. Łętowska, op. cit., s. 74.

<sup>58</sup> A. Ohanowicz, W. Czachórski (red.), op. cit., s. 485–486; E. Łętowska, op. cit., s. 75: „Oznacza to, że decydujący tu będzie udany dowód wędrowki korzyści, natomiast kontrdowód braku bezpośredniości transferu nie wykluczy skargi z bezpodstawnego wzbogacenia zubożonego”; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1973 r., II CR 652/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 216: „W sytuacji gdy właściciel oddaje w najem lokal, w którym osoba trzecia zbudowała rzecz stającą się w następstwie częścią składową wynajętej nieruchomości (lokalu) (art. 47 § 2 k.c.), bezpodstawne wzbogacenie tą częścią składową nieruchomości powstaje wyłącznie po stronie właściciela nieruchomości, a nie najemcy”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1977 r., II CR 404/77 (niepubl.): „II. Roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia powstaje wówczas, gdy nastąpiło przesunięcie majątku z majątku jednej do majątku drugiej osoby, gdy między zubożeniem i wzbogaceniem istnieje związek oraz gdy to wzbogacenie nastąpiło bez podstawy prawnej. Dający pożyczkę pieniężną nie może żądać – w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu – od osoby trzeciej wydania korzyści uzyskanej w następstwie tego, że biorący pożyczkę poczynił nakłady na nieruchomości tej osoby, gdyż ewentualne wzbogacenie osoby trzeciej nie nastąpiło kosztem majątku pożyczkodawcy, lecz pożyczkobiorcy”.

jedno zdarzenie wywołujące skutek w postaci wzbogacenia po jednej stronie i zużożenia po drugiej. Nie jest to związek przyczynowo-skutkowy, gdyż nie jest tu potrzebne ustalenie sprawcy czy sposobu przesunięcia majątkowego, ale samego przesunięcia. Nie jest wymagana również jego bezpośredniość, gdyż w sytuacjach, w których w owym przejściu majątkowym oprócz zużożonego i wzbogaconego występuje osoba trzecia, istotne będzie to, czy da się ustalić tożsamość wartości zużożenia. Jeżeli się da, to nie ma znaczenia, przez ile majątków dana korzyść przeszła, zanim trafiła do wzbogaconego.

### Brak podstawy prawnej

Ostatnią i jednocześnie najważniejszą z cech charakterystycznych zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest brak podstawy prawnej przesunięcia majątkowego powodującego wzbogacenie. Powtarzając za Alfredem Ohanowiczem, „podstawą prawną jest przyczyna, która usprawiedliwia wzbogacenie, czyli czyni je zgodne z porządkiem prawnym”. Będzie ona miała jednak inne znaczenie w sytuacji, w której wzbogacenie nastąpiło zgodnie z wolą zużożonego, w szczególności poprzez świadczenie z jego strony, a inne, gdy nastąpiło bez jego woli<sup>59</sup>.

Krzysztof Pietrzykowski wyjaśnił, że brak podstawy prawnej to sytuacja, w której uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, akcie administracyjnym czy prawomocnym orzeczeniu sądowym<sup>60</sup>. Również Krzysztof Kołakowski wskazuje, że brak podstawy prawnej uzyskania korzyści następuje wówczas, gdy u jej podstaw nie leżą ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna<sup>61</sup>. Stwierdzenie takie zostało również zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1998 r.<sup>62</sup>.

Podstawą usprawiedliwiająca przesunięcie majątkowe może być zatem:

- a) przepis prawa,
- b) akt administracyjny,
- c) orzeczenie sądu,
- d) czynność prawna.

<sup>59</sup> A. Ohanowicz, W. Czachórski (red.), op. cit., s. 486.

<sup>60</sup> K. Pietrzykowski (red.), op. cit., s. 1059.

<sup>61</sup> K. Kołakowski, op. cit., s. 254.

<sup>62</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1998 r., III CKN 18/98, LEX 479355: „Korzyść, której dotyczy art. 405 k.c., musi być uzyskana bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju. Jest tak wówczas, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna”.

Na zakończenie autorka pragnie omówić kwestię wzajemnego stosunku pojęć „bezpodstawności” i „niesłuszności”. Poprzednio obowiązujący Kodeks zobowiązań posługiwał się pojęciem „niesłusznego wzbogacenia”, co może sugerować zapartywanie się na tę instytucję przez pryzmat wartościowania. Na gruncie kodeksu cywilnego przyjęto natomiast, że wzbogacenie ma być bezpodstawne. Bezpodstawność ta – jak pisze Paweł Księżak – może być rozumiana na dwa sposoby: w sensie technicznym, czyli bezpodstawność jako brak podstawy prawnej (co zostało już omówione), albo bezpodstawność pojmowana przez pryzmat słuszności. W tym znaczeniu bezpodstawne będzie to, co zostało uzyskane wbrew zasadom słuszności, nawet jeżeli miałyby swoje prawne usprawiedliwienie<sup>63</sup>.

Zdaniem autora pojęcie słuszności, której miarą jest etyka, nie powinno być ograniczane jedynie do przypadków, gdy wzbogacenia nie można usprawiedliwić przepisami prawa. Należy je rozszerzyć na przypadki, kiedy wzbogacenie da się co prawda usprawiedliwić przepisami prawa, ale jest w sposób rażąco niezgodne ze słusznością. Jednak aktualnie przyjmuje się raczej, iż słuszność nie może być wystarczającym i samoistnym wytłumaczeniem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż jest jego podstawą w takim sensie, w jakim jest *ratio* odpowiedzialności kontraktowej czy deliktowej, a zadaniem norm, które dotyczą bezpodstawnego wzbogacenia jest wyrównanie przesunięć majątkowych niemających podstawy prawnej<sup>64</sup>.

Funkcją roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest więc ochrona majątku przed bezpodstawnym umniejszeniem oraz kontrola przesunięć majątkowych. Nie można bowiem bogacić się bezpodstawnie cudzym kosztem, a zatem ten, kto uzyskał nieuzasadnioną korzyść, powinien ją zwrócić osobie, której powinna była ona przyspaść. „W tym technicznym sensie bezpodstawne wzbogacenie nie ma nic wspólnego ze słusznością: można wyobrazić sobie spójny, choć niesłuszny, system prawa i w nim także normy odnoszące się do bezpodstawnego wzbogacenia będą potrzebne”<sup>65</sup>.

Choć przepis art. 405 k.c. nie odnosi się w żaden sposób do pojęcia „słuszności” wzbogacenia, należy tu przytoczyć tezę zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1999 r., w której stwierdził, że „mimo odstąpienia w kodeksie cywilnym od przewidzianej w kodeksie zobowiązań ‘niesłuszności’ wzbogacenia (art. 123 KZ) i wprowadzenia w to miejsce ‘bezpodstawności’, należy uznać, że przy ocenie zasadności żądania wywodzonego z art. 405 KC, nie mogą być obojętne

<sup>63</sup> P. Księżak, op. cit., s. 5: „W wielu wypadkach ocena z obu punktów widzenia wypadnie tak samo, co z pewnością stępią ostrze sporu. Jest on jednak podstawowym problemem samej idei bezpodstawnego wzbogacenia. Nazwa instytucji nie powinna być tu przesądzająca”.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 5–7.

także względy natury moralnej<sup>66</sup>. Dawałoby to podstawę do stwierdzenia, że mimo tego, iż formalnie odstąpiono od „niesłuszności” wzbogacenia, a w nauce nie są obecnie brnione koncepcje słusznościowe, nie należy w zupełności pominąć zasad słuszności przy ocenie bezpodstawnego wzbogacenia<sup>67</sup>.

## Podsumowanie

Kończąc omawianie pojęcia i cech charakterystycznych zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, autorka pragnie przypomnieć, że instytucja ta z uwagi na swój kształt i umiejscowienie w k.c. może być źródłem zobowiązania.

Analiza art. 405 k.c. pozwala na odnalezienie w instytucji bezpodstawnego wzbogacenia wszystkich cech zobowiązania, które zostały przedstawione w uwagach wstępnych do artykułu. Istnieje w nim wierzytelność, która rozumiana będzie jako uprawnienie osoby, kosztem której nastąpiło wzbogacenie do żądania od wzbogaconego wydania korzyści w naturze, albo do zwrotu jej wartości, gdyby wydanie w naturze było niemożliwe (żądanie świadczenia polegającego na określonym działaniu). Z wierzytelnością tą będzie skorelowany obowiązek dłużnika (wzbogaconego) do określonego zachowania się, czyli właśnie wydania korzyści w naturze, albo do zwrotu jej wartości. Stronami takiego stosunku zobowiązaniowego będą zatem wzbogacony jako dłużnik i osoba, której kosztem wzbogacenie nastąpiło (zubożony) jako wierzyciel.

<sup>66</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 1128/97 (niepubl.): „Dla istnienia wzbogacenia w rozumieniu art. 405 KC jest bez znaczenia, w wyniku jakiego zdarzenia wzbogacenie nastąpiło. Może to być działanie wzbogaconego, zubożenie osoby trzeciej, a także jakiegokolwiek inne zdarzenie (np. przypadek), w wyniku którego nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku jednej osoby do majątku drugiej. Naturalnie, nie ma znaczenia wina wzbogaconego lub jakakolwiek inna forma jego uchybienia lub zaniedbania, bezprawność, ani związek przyczynowy w ujęciu art. 361 § 1 KC. Mówiąc inaczej, stosowanie art. 405 KC jest uzasadnione zawsze wtedy, gdy istnieje pewien stan obiektywny w postaci bezpodstawnego wzbogacenia po jednej i zubożenia po drugiej stronie, który upoważnia do stwierdzenia, że zubożenie jest funkcją wzbogacenia i na odwrót. Ponadto mimo odstąpienia w kodeksie cywilnym od przewidzianej w kodeksie zobowiązań ‘niesłuszności’ wzbogacenia (art. 123 KZ) i wprowadzenia w to miejsce ‘bezpodstawności’, należy uznać, że przy ocenie zasadności żądania wywodzonego z art. 405 KC, nie mogą być obojętne także względy natury moralnej”.

<sup>67</sup> Por. też E. Łętowska, op. cit., s. 76: „Mimo iż w polskiej doktrynie obecnie nie napotyka się poglądów broniących Stammlerowskiej koncepcji ‘bezpodstawności’ jako niezgodności z ‘prawem słusznym’ i mimo iż w orzecznictwie brak jest frontalnie sformułowanych orzeczeń popierających taką właśnie koncepcję, nawet w sytuacjach, gdy dochodziło do przesunięcia mającego podstawę w prawie formalnym, lecz aksjologicznie ocenianej jako naganna, nie jest ona w praktyce całkowicie przebrzmiała. Wniosek ten musi jednak wynikać z tego, co praktyka czyni, a nie z tego, co oficjalnie głosi”.

Cechami charakterystycznymi odróżniającymi zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia od innych zobowiązań są: uzyskanie korzyści (wzbogacenie) przed jedną osobą, uzyskanie tej korzyści kosztem innej osoby (jej zubożenie), związek między wzbogaceniem a zubożeniem oraz brak podstawy prawnej wzbogacenia, przy czym należy nadmienić, że k.c. nie stanowi nic na temat związku. Istotne dla zobowiązania nie będą natomiast wiedza, wola, a nawet dobra czy zła wiara osoby wzbogaconej<sup>68</sup>. Odpowiedzialność wzbogaconego z tego tytułu będzie w takim razie obciążała go bez względu na to, co było przyczyną uzyskania przez niego korzyści majątkowej.

Wreszcie trzeba powiedzieć, że ze zobowiązaniami, do których zastosowanie mają art. 405 i n. k.c., nie należy utożsamiać wszystkich rozwiązań i regulacji zawartych w przepisach, w których ustawodawca posłużył się sformułowaniem „wzbogacenie” lub „zwrot”, albowiem właściwe do stosowania będą inne przepisy szczególne<sup>69</sup>.

## Bibliografia

- Kołąkowski K., [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2011.
- Księżak P., *Bezpodstawne wzbogacenie. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000.
- Mostowik P., *Bezpodstawne wzbogacenie*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2007, 2.
- Mostowik P., [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2009.
- Ohanowicz A., *Niestuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956.
- Ohanowicz A., [w:] W. Czachórski (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Wrocław 1981.
- Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449<sup>11</sup>*, t. I, Warszawa 2005.
- Wiśniewski T., [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2011.

<sup>68</sup> Ta może mieć znaczenie jedynie przy innych roszczeniach, z którymi nieraz roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia będzie się zbiegało.

<sup>69</sup> P. Mostowik, *Bezpodstawne wzbogacenie*, op. cit., s. 45; ibidem: „Na przykład w świetle art. 57 § 1 KSH, wspólnik – w terminie sześciu miesięcy od dnia, gdy wszyscy pozostali wspólnicy dowiedzieli się o naruszeniu zakazu, nie później jednak niż z upływem trzech lat – może żądać od innego wspólnika naruszającego zakaz konkurencji wydania spółce korzyści, jakie osiągnął w związku z tym. S. Sołtysiński staje na stanowisku, że do tego roszczenia o wydanie korzyści nie stosuje się przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, wobec czego nie nastąpi wygaśnięcie obowiązku zwrotu z uwagi na niebycie wzbogaconym (art. 409 KC)”.

**Orzecznictwo**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1973 r., II CR 648/72, OSNC 1973, nr 11, poz. 200.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., V CSK 255/07, LEX 435625.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r., V CKN 641/00 (niepubl.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 892/00 (niepubl.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 220/05, LEX 172188.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CK 221/06, LEX 369185.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., I CR 448/68, BSN 1969, nr 12, poz. 208.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1973 r., II CR 652/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 216.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1977 r., II CR 404/77 (niepubl.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1998 r., III CKN 18/98, LEX 479355.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 1128/97 (niepubl.).